

Sygn. akt III KO 80/17

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu,
w dniu 12 września 2017 r.,
w sprawie **Z.S.**,
wniosku Sądu Rejonowego w E.,
z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt VIII K (...),
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. – *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w E., na podstawie art. 37 k.p.k., zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt VIII K [...] przeciwko Z.S. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że cztery z pięciu zarzucanych Z.S. czynów dotyczy prokuratorów Prokuratury Rejonowej w E., tj. osób, które z racji obowiązków służbowych pełnią funkcję oskarżycieli publicznych przed Sądem Rejonowym w E.. Niezależnie od tego wnioskujący Sąd wskazał, że działanie oskarżonego spotkało się z szerokim oddźwiękiem społecznym i medialnym, skutkującym relacjami mediów ogólnopolskich i lokalnych, a także zgromadzeniami ludzi pod budynkami miejscowej prokuratury i uczelni.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 37 k.p.k. daje co prawda możliwość przekazania do rozpoznania danej sprawy innemu sądowi równorzędnemu, ale jedynie wtedy, gdy „wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości”. Tylko więc szczególne sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, pozwalają na skorzystanie z dyspozycji art. 37 k.p.k. W orzecznictwie wskazuje się ponadto, że dobro wymiaru sprawiedliwości, jako ujęta w art. 37 k.p.k. podstawa do odstępstwa od ustawowych reguł właściwości sądu, uzasadnia z reguły przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi w układzie, w którym obiektywny, postronny obserwator określonego procesu mógłby wyrażać wątpliwości i zastrzeżenia co do bezstronności sądu i obiektywizmu orzekających w sprawie sędziów (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 r., IV KO 108/13, LEX nr 1425020*).

Przenosząc powyższe uwagi na realia przedmiotowej sprawy podkreślić należy, że tego rodzaju przesłanki w przedmiotowej sprawie nie zachodzą. Trudno bowiem uznać, że sam fakt, iż w sprawie w charakterze pokrzywdzonych występują prokuratorzy z Prokuratury Rejonowej w E. oznacza, że miejscowy sąd jest z założenia nieobiektywny, gdyż prowadziłoby to do wyłączenia spod właściwości sądu miejscowo właściwego każdej sprawy dotyczącej w jakimkolwiek stopniu miejscowych prokuratorów, którzy przecież przed tym sądem występują jedynie w roli strony lub wnioskodawcy. Podobnie ocenić należy okoliczność, że w prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w E. sprawie, w którą zaangażował się Z.S., występował syn pracownika Sądu Okręgowego w E.. Nie ma bowiem żadnych racjonalnych powodów, aby podejrzewać, żeby tego rodzaju koligacja rodzinna miała jakikolwiek wpływ na bezstronność sędziów w sądzie niższego rzędu.

Podnoszoną natomiast we wniosku kwestię zainteresowania społeczeństwa i mediów działaniem oskarżonego nie należy utożsamiać z istnieniem przekonania o braku warunków do rzetelnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym Sądzie. Sądy nie mogą bowiem obawiać się medialnego charakteru sprawy i z tego

powodu starać się, aby w niej nie orzekał sąd miejscowo właściwy, lecz jakiś inny równorzędny sąd w miejscowości, gdzie zainteresowanie sprawą byłoby mniejsze. Właśnie „dobro wymiaru sprawiedliwości” wymaga, aby sądy nie unikały prowadzenia spraw, które wzbudziły zainteresowanie zarówno lokalnej społeczności, jak i opinii publicznej.

O ile natomiast rzeczywiście w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że konieczność przeprowadzenia czynności procesowych z osobami ze środowiska prawniczego może w opinii społecznej wzbudzić przekonanie o rozpoznaniu sprawy w sposób nieobiektywny (*postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2017 r., IV KO 61/17, LEX nr 2306384*), to jednak orzeczenie to zostało wydane w zupełnie innej sytuacji – podejrzana pełniła funkcję tłumacza w postępowaniach prowadzonych przed Sądem Okręgowym, a zarzucono jej m.in. powoływanie się na wpływy w tym Sądzie, w związku z czym w toku dalszego postępowania przygotowawczego prokurator przewidywał dokonanie szeregu czynności polegających na przesłuchaniu sędziów orzekających w sprawach karnych, pracownika sekretariatu wskazanego wyżej Sądu i asystenta sędziego.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.